

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% sgranicznie o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



Feliks Bielunas

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony S.S. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 24 marca 1927 r. w wieku lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Łukiskiej Nr 11, nastąpi w sobotę dn. 26 b. m. o godz. 9½ rano do kościoła Sw. Jakóba, skąd po żałobnym nabożeństwie odbędzie się ekspozycja na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiają krewnych i znanych pograżeni w smutku
Żona, dzieci i wnukiowie.

ZAWIADOMIENIE.

Pozwalam sobie P. T. publiczności uprzejmie donieść, iż otworzyłem w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr 7, **FILJĘ Największej Farbiarni i Pralni Chemicznej w Polsce** Specjalny oddział czyszczenia futer i dywanów.

Z poważaniem
Józef ROTTER
Centrala Bielsko (Śląsk Cieszyński)

„Źródło Pracy” ul. Młynowa 12
Przyjmuje wszelkie obywatelskie wnoszenia krawiectwa wchodzące w zakres: płaszcze letnie, zimowe oraz futra, haft kolorowy, biały, jakoteż Richelieu. Za oszczędność i wytrzymałość. Wykonanie precyzyjne i dokładne. Ceny umiarkowane. W wieczorne Kursa Kroju dla dorosłych oraz nasze teoretyczno-praktyczną w dalsze krawiectwo, bieliznianie i modniarstwa Na życzenie kończącym patentu cechowe.

Potrzebny motor elektr. używany wily około 4 koni na prąd stały wileński. Oferty łaskawie nadsyłać firmie **M. ŻEJMO**, Mickiewicza 24

Poważne przedsięwzięcie w ruchu poszukuje współnika—kapitałisty (50 tysięcy złotych). Zysk pewny. Informacje w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Garbarska 1.

Uwaga!!! 238 1
Najlepsze Farby, Pokost, Pędzle, Szczotki i t. p.
POLECA
SKŁAD FARB
Franciszka Rymaszewskiego
WILNO, ul. Mickiewicza 35.
Ceny najniższe.

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołącza się dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1 kwietnia 1927 r. wstrzymane.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Sesja sejmowa będzie zamknięta.

Wczoraj w południe przybył do Sejmu pułkownik Beck i zaprosił imieniem premiera Piłsudskiego p. marszałka Sejmu na konferencję do Belwederu.

O godzinie 6 wieczorem marszałek Sejmu Rataj wyjechał do Belwederu i odbył półgodzinną konferencję z premierem Piłsudskim w sprawach sejmowych.

Rząd ma zamiar zamknąć w dniach najbliższych sesję sejmową. Głównym powodem decyzji rządu jest chęć wyodrębnienia i wydzielenia sesji budżetowej w ciągu której Sejm pełnił swoje zadanie, uchwalając budżet.

Rząd ma zamiar, w porozumieniu z marszałkiem Sejmu, zwołać sesję nadzwyczajną dla załatwienia spraw przez Sejm przygotowanych. Termin zamknięcia sesji nie jest jeszcze wiadomy.

Minister Zaleski dziś przemawiać nie będzie.

Wbrew przewidywaniom i zapowiedziom, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia komisji Spraw Zagranicznych nie zawiera exposé ministra Zaleskiego.

Rokowania międzyklubowe.

W ciągu dnia wczorajszego toczyły się narady pomiędzy przedstawicielami poszczególnych klubów w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Narady dotyczyły uzgodnienia poglądów na zasadnicze zagadnienia. Rozmowy w tej mierze prowadzone szły bardzo opornie.

Z powodu prowadzonych rozmów posiedzenie podkomisji wyznaczone na wieczór zostało przelożone na dzisiaj, a posiedzenie komisji wyznaczone na dzisiaj zostało odwołane.

Rokowania dotyczą stanowiska lewicy w sprawie zasadniczych kwestii, jakich dotyka reforma wyborcza. Chodzi o sprawę zabezpieczenia ludności polskiej na Ziemiach Wschodnich, o związek list, który szczególnie forsuje lewica.

Poglądy lewicy nie są jeszcze skonkretyzowane i dlatego w ciągu dnia dzisiejszego będą prowadzone dalsze rozmowy.

Utrudnia położenie niezdecydowanie socjalistów, którzy nie mogą zająć konkretnego stanowiska.

Prowadzone rozmowy w sprawie osiągnięcia porozumienia w sprawach spornych samorządowych nie doprowadziły narazie do rezultatów.

Trudności spoczywają w stanowisku socjalistów, którzy robią kwestię szczególnie, co do statutów własnych większych miast, jak Warszawa, Lwów, Kraków Poznań, Wilno i t. d.

Pomimo tych trudności w ciągu dnia dzisiejszego zostało zwołane posiedzenie komisji administracyjnej dla załatwienia spraw pozostałych przy samorządzie miejskim.

Obiad dyplomatyczny.

Posel angielski p. Max-Müller urządził wczoraj obiad, w którym uczestniczył p. Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu, wojewoda Białski i t. d.

Ze stronnictwa P. S. L. Piast.

Dnia 23 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego P. S. L. Piast.

Przedmiotem obrad były sprawy bieżące i organizacyjne. Przeprowadzono na temat obecnej sytuacji dyskusję, która stwierdziła zupełną jedność poglądów, wykazującą bezpodstawną pogłoskę, jakoby w łonie stronnictwa zachodziła rozbieżność zapatrywań na cele, zadania i taktykę stronnictwa.

Posel litewski Sidzikaukas o polityce zagranicznej Litwy.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji Berliner Pressedienst, posel litewski w Berlinie Sidzikaukas, mówiąc o zagadnieniach aktualnej polityki wschodniej, zaznaczył między innymi, że wszelkiego rodzaju domysły o rzekomych, jakoby kombinacjach politycznych ze strony państw bałtyckich w stosunku do Rosji w związku z wiadomościami pochodzącymi z Moskwy, są bezpodstawnymi. To samo odnosi się również do pogłosek o rzekomym planie angielskim utworzenia antyrosyjskiego bloku państw bałtyckich. Nie istnieje również żaden „związek państw bałtyckich”. Jedynie Litwa i Estonia zawarły ze sobą układ, którego wpływem zaznacza się zarówno w sprawach wojskowo-politycznych, jak i celno-politycznych. Oba te państwa rozwijają w tym kierunku ożywioną działalność. Między innymi państwami bałtyckimi istnieją ścisłe stosunki przyjaźni. Litwa powitałaby z radością plan dalszego zacieśnienia węzłów sojusznictwa.

Rząd rosyjski zaproponował wszystkim państwom bałtyckim zawarcie t. zw. paktu przyjaźni. Z Litwą układ został zawarty z końcem ub. roku. Istnieje uzasadniona nadzieja, że w najbliższej przyszłości będzie możliwe zawarcie układów innych państw bałtyckich z Rosją. Układ między Litwą

a Rosją jest paktem o nieagresji i zobowiązuje obie strony do zachowania ścisłej neutralności na wypadek zaatakowania przez państwo trzecie jednego z kontrahentów.

Stosunki Litwy do Niemiec są oparte na przyjaznych podstawach. Wprowadził istniały pewne różnice poglądów w sprawie kłajpedzkiej, ale różnice te dadzą się sprowadzić do różnic w interpretacji obowiązujących postanowień. Posel Sidzikaukas spodziewa się, że w tej sprawie znajdzie się musi rozwiązanie, które odpowiadać będzie poglądom stron obu. Niemcy mają w Litwie dobrego i pewnego odbiorcę dla swego przemysłu. Również i Litwa w nadzwyczajnym stopniu zainteresowana jest w uruchomieniu stosunków handlowych z Niemcami. Na zapytanie czy możliwy jest zwrot kłajpedzkiego obszaru Niemcom posel Sidzikaukas oświadczył, że w danej chwili wykluczone jest rozstrząsanie tej sprawy i że niema ona wpływu na nawiązujące się obecnie stosunki niemiecko-litewskie. Zamierzamy—zakńczył wywiad posel Sidzikaukas—zawrzeć z Niemcami traktat handlowy i jesteśmy gotowi na drodze układu celnego nawiązać ścisłejsze zbliżenie się z Niemcami. Z naszej strony uczynimy wszystko, aby stosunki przyjaźne między obu krajami zacieśniły.

Sytuacja w Szanghaju i Nankinie.

SZANGHAJ. 24-III. (Pat.) Wojska gen. Pao-Tsang-Czena zajęły arsenał i rozpoczęły rozbieranie nieregularnych oddziałów posiadających broń. Wojska te objęły kontrolę nad porządkiem w mieście. Pao-Tsang-Czen oświadczył publicznie, iż wyda wszelkie niezbędne zarządzenia dla utrzymania spokoju, przyczem dodał, że polityka jego rządu zmierza jedynie do zniesienia w drodze rokowań pokojowych na terytorjum Chin instytucji międzynarodowych krepujących dotąd Chin. Poza to Pao-Tsang-Czen zapowiedział, iż strajk zostanie zakończony w dn. 24 b. m., zaś w rozmowie prywatnej wyraził imieniem nacjonalistów życzenie utrzymania dobrych stosunków z Francją. Gen. Czang-Kai-Szek nazwał dowódcę wojsk południowych przybył podobno do Nankinu.

SZANGHAJ. 24-III. (Pat.) Zarządzone zostało zakończenie strajku. Wojska południowe zajęły Nankin i Czau-Kiang.

SZANGHAJ. 24-III. (Pat.) Agencja Reuter'a donosi, że w szeregach wojsk kantońskich panuje kompletny brak karości i że grabią one Nankin. Między innymi splądrowany został konsulat brytyjski. Konsul Stanow Zjednoczonych w Nankinie schronił się wraz z personelem konsulatu na pogórkę położonym w sąsiedztwie Nankinu, na którym zebrał się ogół cudzoziemców.

SZANGHAJ. 24-III. (Pat.) Według depeszy radiowej z Nankinu, bombardowany był pagórek na którym schronili się cudzoziemcy, prawdopodobnie przez oddział kantoński. Zraniony został konsul angielski, a pewien lekarz Anglik — zabity. Okrety wojenne brytyjskie i amerykańskie stojące w Nankinie zbombardowały okolice wzmiankowanego pagórka, aby umożliwić cudzoziemcom opuszczenie go. W tym samym celu wysadzony został na brzegu oddział marynarzy.

SZANGHAJ. 24-III. (Pat.) Zającie Nankinu przez wojska kantońskie, które nastąpiło dziś zrana odbyło się prawie bez walk. Nie spodziewane zwycięstwo armji południowej spowodowane zostało przez zawarcie porozumienia w tej sprawie pomiędzy jej dowódcą i gen. Czang-Tsun-Czang. Wojska szantunskie cofnęły się pośpiesznie w nieladzie, dopuszczając się przedtem aktów grabieży i okrucieństw.

Prace nad likwidacją zatargu włosko-jugosłowiańskiego.

BIAŁOGROD. 24-III. (Pat.) Według doniesień dzienników tutejszych toczą się obecnie narady między rządami mocarstw europejskich w sprawie składu komisji śledczej o charakterze międzynarodowym, która ma zbadać zarzuty uczynione Jugosławji przez rząd włoski. Anglia uczyniła rządowi jugosłowiańskiemu dwie następujące propozycje: 1) Komisja wojskowa w której będą reprezentowane mocarstwa mające swoich przedstawicieli w konferencji ambasadorów zbada zarzuty uczynione Jugosławji przez Włochy

i po 2) między Jugosławją a Albanją ma być zawarty pakt wzorowany na pakcie włosko-albańskim. Ten drugi punkt napotka — zdaniem dzienników — na opór zarówno ze strony Włoch jak i Jugosławji.

BIAŁOGROD. 24-III. (Pat.) Według doniesień dzienników wczorajszych, przybyli z Tirany do Monasteru konsulowie angielski i włoski. Przybycie konsulów łączyła z pogłoskami jakoby prefekt Monasteru organizował bandy mające na celu urządzenie napadów na Albanję.

Traktat przyjaźni pomiędzy Polską a Persją.

WARSZAWA, 24-III. (Pat.) W dniu 19 marca r. b. podpisane zostały w Teheranie traktaty przyjaźni, oraz handlowy między Polską a Persją. Traktat przyjaźni oparty jest na zasadach anty-kapitulacyjnych, oraz całkowitej równości i wzajemności. Traktat handlowy regulujący sprawę wymiany gospodarczej między obu krajami, otwiera dla przemysłu polskiego szerokie pole zbytu. Zawiera on również szereg artykułów, dotyczących spraw osiedleńczych, przyczem zapewniono polskiemu traktowaniu na równi z poddanymi perskimi. Oba traktaty są pierwszymi tego typu umowami, które Persja zawiera z państwem europejskim.

LIKWIDACJA HROMADY w Wileńszczyźnie.

Akcja likwidacyjna Hromady i Niezależnej Partii Chłopskiej na terenie Wileńszczyzny faktycznie została już zakończona. Z ilości 500 hurtków Hromady zlikwidowano do dnia 23 b. m. około 400. Ostatnia likwidacja przeprowadzona być musi do dnia 25 b. m.

Na terenie pow. Wilejskiego

zlikwidowano 100 hurtków. Rozwiązany został również wilejski komitet partyjny.

Podczas likwidacji jacejek komunistycznej „Hromady” w Postawach, policja wykryła fabrykę fałszywych dwuzłotówek. U głównych fabrykantów członków „Hromady”, których aresztowano: M. Hilmana i Karalowa, policja znalazła przygotowane do puszczenia w obieg fałszywe instrumenty do fałszowania banknotów i inne narzędzia. Podczas ścisłej rewizji w tejże „fabryce” wykryto w pudełkach blaszanych proch i naboje.

W powiecie Mołodeczańskim

zamknięto powiatowy komitet „Hromady” w Mołodecznie, oraz mniejszych rejonowych w gminie Mołodeczańskiej 10 hurtków, Lebedziwskiej—13, Bienieckiej—7, Kraśnieńskiej—10, Poloczańskiej—20 i Radoszkowieckiej—3. Likwidację przygotowano bez jakiegokolwiek ekscesów, za wyjątkiem jednej z gmin, gdzie sekretarz „hurtka” odmówił wydania aktów, wobec czego zarządzone rewizji i akta zabrano.

W powiecie tym na podkreślenie zasługuje stanowisko, zajęte podczas akcji likwidacyjnej przez ludność, która dopomagała władzom w likwidacji Hurtków.

W gminie Wołkołackiej

„Hromada” miała licznych członków, obecnie wykryła się tajemnica powodenia tej organizacji komunistycznej w werbowaniu „hurtkowiec”.

Jak zeznają miejscowi właściciele, instruktorzy „Hromady” podczas organizowania jacejek oświadczyli, iż wszyscy ci, którzy zapiszą się do „Hurtków”, otrzymają na wiosnę bezpłatnie ziemię.

M. innymi mieszkańiec wsi Sajki tejże gminy, J. Litwin, zeznał, iż zapisał się do „hurtka” dlatego, że prezes „Hromady” w Szylkach obiecał mu dać na wiosnę 10 dziesięcin bezpłatnie ziemi.

W powiecie Święciańskim

zlikwidowano okręgowy hurtki: we wsi Karakulicze, gm. Szemietowskiej, we wsi Mirkłiszki, gm. Hodoćkiej, we wsi Zwajryżki, gm. Ljuntupskiej i we wsi Witoszany, gm. Mielegianskiej.

Prócz tego zlikwidowano zorganizowane przez postę Szapiela trzy koła N. P. Ch. w gm. Szemietowskiej. Koła te, jak stwierdzono, były w ścisłym kontakcie z „hurtkami”. We wszystkich „hurtkach” i kołach N. P. Ch. podczas rewizji wykryto broszury antypaństwowe i 7 tysięcy przygotowanych legitymacji.

W wojew. Nowogródzkim.

Likwidację „hurtków” w województwach Nowogródzkim i Białostockim rozpoczęto jednocześnie z województwem Wileńskim.

Na terenie województwa Nowogródzkiego ilość zlikwidowanych „hurtków” przekroczyła liczbę 300.

Najwięcej „hurtków” zlikwidowano w powiatach: Nieświeskim, Stołpeckim, Baranowieckim i Wołczyńskim. W powiatach Nieświeskim, Stołpeckim i Baranowieckim w kilku miejscach wykryto u hurtkowiec broń i materiały wybuchowe, pochodzące z sowietów. Wykryto również bibulę komunistyczną jak „Czerwony Świat” itd. Podczas akcji likwidacyjnej w ręce policji wpadło kilku emisariuszy sowieckich. Stwierdzono, iż większa część hurtków z rozkazu Mińska zbierała ofiary na rzecz uwiecznionych „Hromadowców”.

Sporo czołowych „hurtkowiec” z powiatów Stołpeckiego i Baranowieckiego w obawie przed ewentualnym ich aresztowaniem zbiegło do Sowietów.

Podczas akcji likwidacyjnej wykryto, iż „hurtkowiec” z powiatów Stołpeckiego, Nieświeskiego i Baranowieckiego, przez współpracę z przechodzącymi do Polski emisariuszami bolszewickimi, których ukrywali w swych lokalach lub przeprowadzali przez granicę, zajmowali się również przemytem.

Zwracanie legitymacji „partyjnych” przez chłopów znacznie się zwiększyło.

W woj. Białostockim.

W województwie Białostockim ilość zlikwidowanych hurtków dosięga do 200.

Stwierdzono, iż w województwie tem, pomimo aresztowania posłów, „hurtkowiec” prowadzili nadal energiczną akcję organizacyjną.

Przy werbowaniu członków, agitatorzy wyjaśniali, iż wkrótce na żądanie Sowietów posłowie będą zwolnieni.

Pozatem wzywano do zapisywania się do „hurtków”, gdyż w przeciwnym razie, kto nie będzie członkiem „Hromady”, na wiosnę, gdy zacznie się „ruchawka” ziemi bezpłatnie nie otrzyma. Jednak agitacja ta prawie wszędzie spotykała się z niedowierzaniem.

Podczas rewizji w likwidowanych „hurtkach” znaleziono w wielu miejscach broń (rewolwery, karabiny rosyjskie i niemieckie). Sekretarjat okręgowy w „Grodnie” został opleczętowany. W rejonie Białostockim i Prużańskim podczas likwidacji „hurtków” sporo czynniejszych „Hromadowców” w obawie przed ewentualnymi aresztowaniami ukryło się. Daje się zauważyć tu zwiększenie wypadków zwracania biletów partyjnych. Naogół akcja likwidacyjna przeszła spokojnie.

Brak jeszcze szczegółów likwidacji z niektórych powiatów wschodnich.

Okazuje się, że na to, by pi- skę artykuły, nie wystarczy mieć pióro, papier i atrament, za mało jest być księciem i posiadać swój własny organ — trzeba jeszcze mieć szczyptę logiki, trochę uczciwości, no, i nie uważać wszystkich czytelników w czambuł za bezkrytycznych stadko baranów, które przyjmie książkę wytoczyni z tą samą unioznością, jak to czyni redakcja „Słowa”.

Te i tym podobne uwagi nanesu- ny się nam podczas czytania wczorajszego artykułu ks. Eust. Sapięhy p. t. „Bez zastrzeżeń”, który jednak w każdym choć nieo- krytycznym umyśle budzić musi bardzo poważne zastrzeżenia.

Mysł przewodnia artykułu — to brutalna napaść na Sejm i jed- noznacznie adoracja p. marsz. Pi- lsudskiego, którego autor chciałby widzieć w blasku i potęgę władzy dyktatorskiej, czy monarszej, u- ciezm nieograniczonej — sejm zaś rozpedzony na cztery strony świata.

Wolno każdemu mieć swe prze- konania, wolno je nawet w granic- ach przepisanych prawem propa- gować przy pomocy prasy — nie- wolno jednak czynić tego przy pomocy faktów zmyślnych lub przekreślonych, nie w sposób wy- szszej instytutji — no też o naj- kraszej jest Sejm „prawdawczej”, jak jest Sejm „prawdawczej”, sposób „jak” odzywać się w ten- lu „Be-” to czyni autor artyku- kryty- z zastrzeżeń”. Rzeczowa- dr- ka a oszczerstwo — to są- nie zgola różne rzeczy, mości- Książę. Za pierwszą, jeżeli jest- szczerą i uczciwą, zyskuje się- wdzięczność rodaków — za dru- gą w społeczeństwach praworząd- nych grozi surowa odpowiedzial- ność.

W chęci ośmieszenia i poniże- nia sejmu ucieka się autor do nie- zbyt smacznego i niezbyt trafne- go porównania: W ogrodzie, w Łazienkach, na- ławce siedzi starsza osoba, gu- wernantka, zatopiona w książce. Obok bawi się czterolatni dziec- czynka. Dziecko widocznie się nudzi, bo bez ustanku zwracało się do opiekunki z naiwnymi py- taniami. Na wszystkie te zaczepki starsza osoba albo nie odpowia- dała wcale, albo je zbywała od- burknięciem. Skończyła się ma- lą awanturą, bożnicierpiewne dziec- ko odważyło się opiekunce wy- trącić książkę z ręki i dostało za- to klapsa.

Ks. Sapięha uważa widocznie taki wymiar kary za słuszny i pe- dagogiczny — nam się przeciwnie wydaje, że wina była po stronie guwernantki, gdyż obowiązkiem jej, za co otrzymuje pensję, jest zajmować się dzieckiem, nie zaś rozczytywać się w romansidach. Mniejsza jednak o stronę pedago- giczną... wszak to tylko przenosiła; z dalszego ciągu artykułu dowia- dujemy się bowiem, iż ową zaczy- taną guwernantką „a być... p. Mar- szalek, zaś niesfornym dziecia- kiem — Sejm.

„Marszałek podobnie jak ta- starsza pani pilnuje tylko żeby Sejm nie robił rzeczy szkodliwych, a po za tem nim się wcale nie interesuje. A Sejm koniecznie chce zwrócić na siebie uwagę... Obecnie znowu Sejm zabawił się w votum nieufności do dwóch ministrów; nie skończyło się klapsami”

Za przeproszeniem: wniosek o- votum nieufności postawiło jedno- tylko, najmniej liczne stronnictwo, mianowicie „Wyzwolenie” — Sejm zaś w znacznej swej większości odrzucił go i to jak wiadomo bez- żadnego ze strony rządu nacisku. O jakimś „klapsie” — że użyjemy- niezbyt dowiecignego zwrotu ks. Sapięhy — mowy być nie mogło- chociażby dla tego, że z wnioskiem o- wyrażenie nieufności wystąpiło- właśnie to stronnictwo, które je- dyne w całym sejmie popierało- zawsze i popiera bez zastrzeżeń- politykę p. Marszałka. Udzielając- mu napomnienia, czy — jak kto- woli — „klapsa” p. Piłsudski mu- siał być się chyba upodobnić do- owej „untierofierczy” Gogola.

Czytając dalej artykuł p. Sa- pięhy, napotykały tam następu- jący zwrot, którego nie możemy- pominąć milczeniem: „mimo fenomenalnej rozcią- lo- ści głupoty i złości ludzkiej są- jednak granice pomysłowości w- zlem i do ostatnich już granic do- szedł Sejm ustawodawczy”.

Gdybyśmy coś podobnego na- pisali np. o rządzie, „Dziennik”- zostałaby niewątpliwie skonfisko- wany, a redaktor jego zasiadł by- na ławie oskarżonych — ealkiem- słusznym. Pozwolimy sobie jednak- przypomniać, że w hierarchii na- szej, jako Państwa konstytucyjne- go, sejm stoi wyżej od rządu, który- przed Sejmem jest odpo- wiedzialny, to też obraza Sejmu- jest co najmniej równie karalna- jak obraza rządu, lub któregoś z- jego przedstawicieli. Skoro tedy- miejscowe władze widocznie prze- oczły ten ustęp w artykule ks. Sapięhy, może zechce z urzędu- zwrócić ich uwagę na to p. mi- nister sprawiedliwości Meysztowicz,

jako niewątpliwie uważny czytel- nik „Słowa”, chociaż bowiem „amicus... Sapięha”, ale przeciw- „magis amica veritas” i nie wątpi- my, że sumienne spełnienie obow- iązku pan minister stawia ponad- wszelkie względy i więzy osobiste- czy partyjne.

Po tym apelu do p. ministra- sprawiedliwości, jako stróża prawa- i godności Państwa i jego najwy- szych organów, pozwolimy sobie- wrócić do artykułu p. Sapięhy.

O co właściwie chodzi auto- rowi? Domaga się on ni mniej ni- więcej jak specjalnych pełnomoc- nictw dla rządu, celem przeprowa- dzenia reformy ordynacji wybor- czej. Przecieramy sobie oczy: oż- to za nowe warcholstwo? Wszak- sejm od dłuższego już czasu pra- cuje nad taką reformą i w chwili- gdy wysiłki większości zdają się- dobiegać do pomyślnego skutku- gdy tak pożądana reforma ma być- legalnie i zgodnie z konstytucją- przeprowadzona — naraz przekreśla- się całą tę pracę i wymaga jakichś- specjalnych pełnomocnictw dla- rządu, który ma to wszystko roz- pętać da capo i przeprowadzić- wiadomo jeszcze jaką reformę- drogą co najmniej niekonstytucyj- ną. Dziwna zaiste aberracja! Poz- wolimy sobie zapytać autora ar- tykułu, czy zwałca opracowany- przez większość sejmową projekt- reformy dla tego tylko, iż pocho- dzi on od... „endziej”, czy też p. Sapięha potrafił ostatniemi czasu- do tego stopnia umysłowo upo- dobnić się do pewnego dygnitarza- o którym anegdotka warszawska- powiada, że „legalnie nie nie po- trafił zrobić”.

Jeszcze kilka próbek niezwykłej- logiki autora:

„Konserwatyści polscy mogą- mieć poważne zastrzeżenia co do- obsady przez Rząd obecny naj- ważniejszych stanowisk w Kraju- przez ludzi niekompetentnych i- przeważnie lewicowych, mogą też- zwalczać zgubne mrzonki, które- pod pokrywką dążeń fede- racyjnych podkopują polskość na- szych Kresów wschodnich, ale co- do spraw związanych z naprawą- Rzeczypospolitej stoją wszyscy na- jednym gruncie: Naprawy tej mo- że dokonać jedynie Marszałek Pi- lsudski i należy mu w tym wzglę- dzie dać nieograniczone pełno- mocnictwa”.

A więc „obsadzanie najważ- nych stanowisk przez ludzi nie- kompetentnych i przeważnie lewi- cowych” jako też „podkopywanie- polskości Kresów” uważa autor za- rzeczy wielce szkodliwe, zastrzega- się najkategorycznie, mimo hasła- jakie sam wypisał w nagłówku- swego artykułu: „Bez zastrzeżeń” — a jednak uważa to widocznie za- jedyną drogę do „naprawy- Rzeczypospolitej”, gdyż domaga się- dla obecnego rządu i jego szef- a „nieograniczonego pełnomoc- nictwa”... widocznie w tym celu- aby w dalszym ciągu, niezem już- niego krepowany, mógł „obsadzać- najważniejsze stanowiska w Kraju- ludźmi niekompetentnymi” oraz- snuć „zgubne mrzonki, które pod- pokrywają dążeń federacyjnych- podkopują polskość naszych- Kresów”.

A oto inny kwiatek logiki sa- pięhowskiej: „Kto z istniejących ugrupowa- ni politycznych prócz nielicznych- zorganizowanych konserwatystów- stanie po stronie i poprze usiłowania- Pana Marszałka? Przeciwni są- zasadniczym zmianom i prawicowe- i lewicowe sejmowe organizacje- przeciwni są radykalnym zmianom- najbliżsi Marszałkowi ludzie... Marszałek nie ma się na kim- oprzeć w swoich zamierzeniach- bo przeciw sobie ma wszystkie- stronnictwa sejmowe.

Otóż czas najwyższy żeby- Marszałek uwierzył, że... za nim- stoi wszystko to, co jest w Naro- dzie uczciwego i patriotycznego- Stoi za nim Naród cały.

A więc: Marszałek niema na- kim się oprzeć, lewica i prawica- są mu przeciwnie, przeciwni są- n najbliżsi jego ludzie — a jednak- „za nim stoi wszystko to, co jest- w narodzie uczciwego i patriotycz- nego. Stoi za nim Naród cały”.

Mniejsza już, że zdaniem p. S.- w Sejmie i w najbliższem otocze- niu Marszałka niema widocznie- ludzi uczciwych, pozwolimy- sobie jednak zapytać, na jakiej- podstawie autor przeciwstawia- Sejm — Narodowi. Czy w tym Sejmie- zasiadają jacyś chińczycy lub- hoteńscy, alboż on nie wyszedł z- tego narodu, kość z jego kości i- krew z jego krwi?

Można oczywiście Sejmowi- wiele uczynić zarzutów, te same- zarzuty dotyczą jednak i całego- Narodu, można i trzeba dążyć- do naprawy Sejmu, jak i całego- Narodu, ale przeciwstawienie- jednemu drugiemu jest poprostu- nonsensem. Bywały wypadki, że narody- przeciwstawiały się tej lub owej- jednostce, dynastji, rządowi, zd- rzało się też, że przy nowych- wyborach ta lub inna partja pono- siła klęskę, żeby jednak Naród- wyparł się całego, przez siebie- wy-

branego Sejmu, a tem samem- przekreślił cały swój dorobek- ideowy, polityczny — to są rzeczy- w dziejach ludzkości niebываłe- podobne pomysły godne są istot- nie niedowarzonej główki cztero- letniej dziewczynki w łazienkow- skim parku.

A propos zresztą tych „klapsów-” którymi autor śladem zgryźliwej- starej guwernantki obdarzyć chciał- by nasze ciała ustawodawcze — za- patrywania pedagogów na tego- rodzaju środek wychowawczy są- wprawdzie dość specyficzne, nie- sąśmubne, ale jednak odmówcie w- pew-

Z państw bałtyckich.

Izolacja Łotwy. Naprężone stosunki z Estonją.

Parafowanie umowy o nieagresji przez ministra Cielensa z Sowie- tami doprowadzi państwo łotewskie do całkowitej izolacji. Stosunki- z Litwą pozostawiają wiele do życzenia. Z Polską nastąpiło znaczne- oziębienie stosunków. Najbardziej dotknięta uczuła się Estonja. W- porzeczbie prezydenta Czastego nie wziął udziału minister spraw- zagranicznych Estonji Dr. Akeł nie chcąc spotykać się z Cielensem.

Pożyczka zagraniczna Łotwy, jak przyznał minister łotewski- skarbu, doznała, po parowaniu umowy, fiasca. Łotwa naraziwszy się sąsiadom i Lidze Narodów nie osiągnęła- przytem żadnych korzyści. Jak oświadczył poseł na sejm łotewski- Berg, umowa z Sowiekami niema żadnego praktycznego znaczenia. W- razie klęski Polski, Estonji i Finlandji, Sowiety nie uszanują trakta- tu łotewskiego i zlikwidują niepodległość Łotwy. Gospodarczo również- umowa jest bez znaczenia. Sowiety nie będą nabywać towarów w- Łotwie, gdyż zagranicą kupią potrzebne im towary taniej. Po podpisaniu- już traktatu Sowiety odmówiły przyjęcia towarów przeznaczonych- dla nich, a leżących w porcie Libawskim.

Wykradzenie planów mobilizacyjnych litewskiego sztabu generalnego.

W wyższych litewskich kołach- wojskowych w ostatnich dniach- panuje wielka konsternacja z powodu- kradzieży dokonanej w Sztabie- Generalnym.

W noc z ub. poniedziałku na- wtorek niewykryci dotychczas- sprawcy, własnili się do seffów- Litewskiego Sztabu Generalnego, miesz- czącego się w Kownie przy ulicy- Gedyminy i wynieśli ważne akta- wojskowe jak „mob.” akta dyslokacji- wojsk i plany kolejowe.

W związku z tą kradzieżą- aresztowani zostali adiutant- Szeffa Sztabu, który, jak stwierdzono- nocą krytycznej ostatni opuszczał- gmach Sztabu Generalnego, dwaj- gońcy — żołnierze i 2 oficerowie z- 1 pułku piechoty. Oficerów tych- aresztowano na drugi dzień w- ich mieszkaniach w Wilkomierzu.

Sejm i Rząd.

O poprawę bytu urzędników.

P. minister skarbu przyjął- dziś delegację Zjednoczonych- Zrzeszeń i Stowarzyszeń urzęd- niczych państwowych, która złożyła- mu obszerny memoriał w sprawie- poprawy bytu.

W szczególności memoriał- domaga się podwyższenia uposażeń- i wypłaty dodatku mieszkaniowego- i dodatków funkcyjnych i t. p. P. minister wysłuchał postulatów- delegacji i przyrzekł rozważenie- memoriału. Spełnienie postulatów- urzędniczych zależne jest od- stanu finansów Państwa. (Pat.)

Projekt dekretu o emigracji.

Dn. 24 b. m. M-wo Pracy i- Opieki Społecznej przesyłało na- radę prawniczą projekt rozporządze- nia Prezydenta Rzeczplitej o- emigracji.

Z całej Polski.

Komitet honorowy zbiórki na Macierz Szkolną.

Komitet Honorowy obchodu- i zbiórki Daru Narodowego 3-go- Maja, ukonstytuował się w nastę- pującym składzie:

J. Em. Ks. Kardynał Aleksan- der Kakowski, Marszałek Sejmu- Maciej Rataj, Marszałek Senatu- Wojciech Trąpczyński, Premier- i Minister Spraw Wojskowych —- Marszałek Józef Piłsudski, Vice- premier Prof. Dr. Kazimierz Bar- tel, oraz wszyscy ministrowie.

Komitet Honorowy patronuje- zbiorce w całym kraju. Poszcze- gólne Towarzystwa tworzą ponad- to jak co roku Komitety dzielni- cowe.

Pan Prezydent Rzplitej Ignacy- Mościcki, poza przyjęciem pro- tekst-ratu, napisał własnoręcznie- krótką odezwę. Autograf tej ode- wy umieszczony będzie w- afi- szu — odezwie do społeczeństwa- którą wydaje P.M.S.

Życie ekonomiczne.

Przerachowanie wkładek oszczędnościowych w P. K. O.

W Dzienniku Ustaw z dnia- 24 b. m. ogłoszony został dekret- mocą ustawy o przerachowaniu- wkładek oszczędnościowych, zło- żonych w walutach pełnowarto- ściowych w P. K. O. za pośred- niectwem polskich instytucji pań- stwowych.

Dekret ten dotyczy przedew-szystkiem głośnej w swoim czasie- sprawy oszczędności polaków z- Ameryki. Na mocy dekretu za- podstawę przeliczenia przyjęta- będzie suma dolarów U. S. A. elektywnie wplacona, względnie- inna waluta pełnowartościowa. Kwota ta zostanie następnie- przeliczona na złote według- parytetu 518 i pół w zlocie. Do-

nych wypadkach i wobec niekto- rych osobników skuteczności.

Oto znany pewnego pana- który za pewien operetkowy- zamach dostał ongiś porządny- klapsa, co tak zbawienne nań- wpłynęło, że z przeciwnika i zama- chowca stał się najpokorniejszym- sługą. Żeby też opinia społeczna- zechciała zaaplikować na pleno- tulo książęcy podeks drugą taką- porcję, może to być go przy- trąciło do równowagi i nauczyło- moresu względem najwyższej w- Rzeczypospolitej instytucji jaką- jest Sejm. I. O.

Katastrofa kolejowa pod Janowem.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Onegdaj w pobliżu stacji wązko- torowej linii Janów wydarzył się- wypadek wykołowania parowozu- oraz kilku wagonów towarowych. Przebieg wypadku był następujący.

Pociąg towarowy w składzie- parowozu i kilkunastu ładowanych- wagonów towarowych zjechał ze- szlaku do stacji Janów. Z niewy- jaśnionych dotychczas przyczyn- parowóz niedaleko stacji wykołoił- się, pociągając za sobą wykołoi- nie i przewrócenie się kilku wa-

gonów towarowych. Maszynista i- jego pomocnik są ciężko ranni. Prócz tego dwóch robotników- jadących tym pociągiem zostało- zabitych, kilku zaś jest rannych.

Straty kolei są bardzo po- ważne.

Z racji na poważny charakter- wydarzenia, mogącego być na- stępstwem zbrodniczego zamachu- dochodzenie w tej sprawie, przez- władz kolejowych, prowadzi wła- dze policyjno-sądowe.

KRONIKA.

Z miasta

— Święto Bejramu. Ze wzglę- du na przypadające święto Bejr- amu w dniu 8, 4 i 5 kwietnia r. b. Wojewoda Wileński upoważnił pp. Starostów do zwolnienia podleg- łych im urzędników mułmańskich- od zajęć służbowych w tych dniach.

Sprawy administracyjne.

— Wyjazd p. Wojewody do War- szawy. W dniu 24 b. m. p. Wo- jewoda Raczkiewicz w towarzyst- wie Sekretarza Osobistego wyje- chał do Warszawy w sprawach- służbowych. Powrót p. Wojewody- nastąpi w poniedziałek dnia 28- b. m.

— Komisarjat Rządu podaje- do wiadomości, że robotnicy, którzy- pobierali rentę wypadkową lub- inwalidzką i pracując w fabry- kach w Niemczech zostali wyde- leni z pracy — winni w terminie- do dnia 25.IV r. b. zarejestrować- się w Komisariacie Rządu na m. Wilno (ul. Żeligowskiego 4 pok. 15).

— Likwidacja komisji obywa- telskich. Działalność komisji oby- watełskich zbliża się ku końcowi. Niektóre z nich skończyły swą- pracę i są już w stanie likwidacji. Komisja obywatelska przy II Ko- misariacie P. P. skończyła swą- pracę w dniu 15 marca.

— Licytacja domów i gruntów- za podatki. Jak wiadomo, dotych- czas, w razie niepłacenia przez- płatnika należności podatkowych- sekwestratorzy mieli prawo opisać- rzeczy tylko ruchome, należące- do danego płatnika, które podlegały- następnie licytacji.

Obecnie Wileński Urząd Izby- Skarbowej podaje, iż w razie nie- ściągnięcia należności podatkowych- Urzędy skarbowe, na zasadzie- ostatniego zarządzenia władz- centralnych, mają prawo powiąż- de- ojsję o zabezpieczeniu należności- skarbu Państwa na nieruchomości- danego płatnika, poczem winne- są zgłosić się do prokuratury- generalnej w sprawie decyzji, na- mocy której urzędy będą mogły- zarządzić licytację danej nierucho- mości. (P)

— Apel Urzędu Pośrednictwa- Pracy do pracodawców. W związku- z nastąpieniem okresu wiosenne- go i rozpoczęciem całego szeregu- robót, Państwowy Urząd Pośred- nictwa Pracy w Wilnie zwraca- się do p.p. pracodawców z prośbą- by dla dobra ogólnego zechcieli- krzyżać z usług Urzędu, zgłasza- jąc swe zapotrzebowania na wszel- kiego rodzaju pracowników- robotników.

Państwowy Urząd Pośrednictwa- Pracy, jako instytucja państwowa- może zabezpieczyć szybki dopływ- wykwalifikowanych pracowników- robotników, przyczyniając się- tem do zwalczania bezrobocia- stanowiącego dziś poważne przeszkody- w normalnem życiu gospodarzem- kraju. Wszelkie zapotrzebowania- przyjmowane są pisemnie, ustnie- i telefonicznie, przyczem przestrze- ga się terminowości w załatwieniu- zgłoszonych ofert.

Jednocześnie podaje się do- wiadomości, iż na mocy zarządze- nia Ministerstwa Pracy i Opieki- Społecznej z dnia 6-go października- 1926 r. (Monitor Polski Nr. 236)- p. p. pracodawcy winni zawiada- miać Państwowy Urząd Pośred- nictwa Pracy o każdym wol- nem lub nowoobsadzonym miejscu- pod rygorem przewidzianym w- art. 34 Ustawy w przedmiocie za- bezpieczenia na wypadek bezro- bocia z dnia 18. VII. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 67).

Urząd mięści się w Wilnie- przy ul. Subocz Nr. 20 a, czynny- jest od godz. 9 m. 30 do godz. 15- m 30 (Telefony Nr. Nr. 661 i 1206).

Sprawy miejskie.

— Tramwaj antokolski. W dniu- 23 b. m. odbyło się gospodarze- posiedzenie Magistratu, na którym- uchwalono w najbliższych dniach- ogłosić przetarg na wydzierżwie- nie Antokolskiej linii tramwajów- motorowych. Magistrat stawia- za warunek pusezzenie w ruch 5- wozów (z tego 1 w rezerwie) oraz- płacenie Magistratowi 5 procent- od dochodu brutto.

— Epilog zatargu Magistratu z- Wileńską Izbą Skarbową. W swoim- czasie powstał zatarg między- Wil. Urzędem Izby Skarbowej a- Magistratem, w sprawie wykupienia- świadectw przemysłowych za rok- 1925, 1926 i 1927 dla miejskiego

kinematografu kulturalno-oświato- wego, o czem pisaliśmy już nie- jednokrotnie.

Jak wiadomo świadectwo prze- mysłowe za r. 1925 i 6 Magistrat- wykupił jeszcze w zeszłym roku. Opłata zaś świadectwa za rok- obecny odmówił, opierając się na- kulturalno-oświatowym charakte- rze miejskiego kina.

Sprawa ta została skierowana- do Ministerstwa Skarbu i oto przed- kilku dniami Ministerstwo nade- ślało do Urzędu Skarbowego de- cyzję, na mocy której miejski ki- nematograf kulturalno-oświatowy- obowiązany jest do wykupienia- świadectw narówni z innymi ki- nematografami.

— Z komisji miejskich. Dzieni- o godz. 8-jej wiecz. komisja do- spraw- technicznych, urzędów miejskich- i rozbudowy rozpatrywać będzie- sprawę przetargu na zakupy dla- elektrowni miejskiej. (r.)

Sprawy akademickie.

— Wybory delegatów na zjazd- ogólny akademicki. Tutajsze sp- łeczności akademickie zostało- przed kilku dniami powiadomione- przez Naczelny Komitet Akade- micki w Warszawie, że z dniem- 21 b. m. zaczyna się bieg kalen- darza wyborczego, celem wybo- rów delegatów od środowiska- Wileńskiego na zjazd ogólny- akade- micki, który się ma odbyć w- dniu 7 maja r. b. prawdopodobnie- w Poznaniu.

Wileński Komitet Akademicki- na posiedzeniu swoim w dniu- 22 b. m., na wniosek p. Zdzisła- wa Plewako, postanowił przeciwko- temu terminowi zaprotestować- i w tym sensie wystosował pismo- do Centrali, wzywając jedno- cześnie wszystkie środowiska- akade- mickie w Polsce do protestu ze- względu na nieodpowiedni czas- wyborów, który to termin zbiega- się z ferjami Wielkanocnymi, oraz- okresem przed — i egzaminacyj- nym. (l.)

— Godziny urzędowania w- Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży- Akadem. U. S. B. w czasie ferji- wielkanocnych. Zarząd Bratniej- Pomocy Polskiej Młodzieży Aka- demickiej U. S. B. podaje do- wiadomości członków T-wa, że w- okresie ferji Wielkanocnych biuro- Bratniej Pomocy będzie czynne- trzy razy tygodniowo w ponie- działki, środy i piątki w godz. od 1-3 pop. i od g. 7-9 wiecz.

— Sprostowanie. Do notatki w- „Dzienniku Wil.” z dn. 23 marca- b. r. p. t. Koło prawników stu- dentów U. S. B. wkraśli się błąd- następujący: opuszczone miano- wie w liście członków Zarządu- Koła nazwisko bibliotekarza — Kł- Pawłowicza Bolesława, natomiast- kol. Duszyński Henryk jest kie- rownikiem sekcji wydawniczej.

Z życia stowarzyszeń.

— Doroczne zebranie Stow.- Kupców i Przemysłowców. W- niedzielę 3 kwietnia r. b. odbędzie- się w lokalu własnym (Bakstza 7),- walne doroczne zebranie członków- Stowarzyszenia Kupców i Prze- mysłowców Chrześcijań w Wilnie.

Handel i przemysł.

— Kwestjonariusze Banku- Polskiego. Stowarzyszenie Kupców- i Przemysłowców Chrześcijań w- Wilnie informuje nas w sprawie- kwestjonariuszy, które Bank Pol- ski rozsełał do welu kupców- wileńskich — swoich klientów, (któ- rych wekale otrzymują do redy- skonta), że należyte wypełnienie- i odesłanie w terminie kwestjona- riuszy leży w interesie samych- kupców. Bank Polski bowiem- nie mając statutowo wymaganych- danych o stanie majątkowym- tych kupców, może zaprzestać- przyjmowania ich wekale do redy- skonta. Należy podkreślić bez- względu na dyskrekcję Banku- Polskiego wobec władz skarbowych- co do danych zawartych w- powyższych kwestjonariuszach, po- nieważ wiadomości te, w myśl- regulaminu Banku Polskiego, są- ściśle poufne i tylko dla jego- użytku i w żadnym wypadku nie- mogą być dane na użytek jakiej- kolwiek instytucji lub osoby. (l.)

— Sekcja przemysłowa przy- Stow. Kupców i Przemysłowców- Podawaliśmy już w swoim czasie- że przy Stowarzyszeniu Kupców- i Przemysłowców Chrześcijań w- Wilnie powstać ma sekcja prze- mysłowa, w którejby się zrzeszyli

Plan publicznych robót budowlanych w Woj. Wileńskim.

W związku z rozpoczynającym się w dniu 1 kwietnia r. b. okresem prac prowadzonych przez Dyрекcję Robót Publicznych Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego przewidywany jest następujący program robót budowlanych, meljoracyjnych oraz drogowych i mostowych.

Przewidywany jest mianowicie remont i konserwacja całego szeregu budowli państwowych w Wilnie oraz w Prozorach, Now-Trochach, w Oszmianie, Święcianach i Postawach z kredytów Ministerstwa Rob. Publ. Przewidywane jest rozpoczęcie budowy nowych gmachów rządowych w Wilnie, jak nap. szkoły technicznej na Holenderni, co nastąpi po otwarciu kredytów odnośnych Ministerstw.

W dziedzinie prac meljoracyjnych przewidziane jest zakończenie studni i pomiarów wodnych rozpoczętych w Województwie Wileńskim w roku 1925 oraz opracowanie projektu regulacji rzeki Mereczanki na odcinku od toru kolejowego Wilno - Grodno do wsi Rudniki, ogólnej długości około 60 km. Uregulowanie tej rzeki da możliwość sporządzenia projektu meljoracji szczegółowej na obszarze około 14.000 ha bagien i lasów państwowych.

Wodnym Okr. Dyr. Rob. Publ. i zatwierdzonym przez M-stwo. Kosztorys opiewa na 582.000 zł. przy regulacji rzeki na 16 km. (po uregulowaniu rzeka skróci się do 12 km.) i przeprowadzeniu głównych kanałów, długości około 20 km. Projekt przewiduje obniżenie poziomu wód w jeziorach Braślawskich na 1 mtr. 30, co da możliwość odwodnić do 5.000 ha łąk i bagien. Koszta tych robót mają być pokryte z zasobów rządowych do 40% sumy ogólnej, 40% ma pokryć Sejmik Braślawski oraz 20% Spółka Wodna, która już została zawiązana.

W r. b. M-stwo Robót Publicznych asygnowało na te roboty 106.000 zł., a Sejmik Braślawski wyasygnował 100.000 złotych.

Z KRAJU.

Braślawskie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dnia 6 marca odbyło się w Braślawiu doroczne zebranie członków Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Zebranie zabrał prezes Zarządu ks. Józef Sawicki. Na przewodniczącym zebrania wybrany został p. Zdzisław Januszkiewicz, starosta braślawski. Sprawozdanie z działalności Koła Macierzy złożył członek komisji rewizyjnej p. Wiktor Jankowski.

Macierz Szkolna w Braślawiu prowadzi bibliotekę składającą się z 1650 tomów, prócz tego istnieje kilka bibliotek ruchomych, które wędrują od wsi do wsi, starannie wykorzystywane przez młodzież wiejską. Oprócz tego Koło posiada księgarnię, która jest umiejętnie i z wielkim nakładem pracy prowadzona przez ks. J. Sawickiego miejscowego proboszcza. Księgarnia przychodzi w wielu wypadkach z pomocą niezamożnej młodzieży szkolnej przez udzielanie rabatu na podręczniki i zeszyty za pośrednictwem nauczycielstwa, które ma możliwość dawania bezpłatnie blednej młodzieży. Jako dowód dobrego prosperowania księgarni niech służą następujące cyfry: Księgarnia została założona bez własnego grosza w r. 1923 pod koniec roku. Obecnie stan księgarni na dzień 1 stycznia 1927 r. jest następujący. Obrót 84.865,44, zysk brutto 8.776,98, wydatki 4.348,17, zysk netto 4.428,81.

Wdzięczność zwierząt.

Dzienniki włoskie opisują niezwykle ciekawe zdarzenie, świadczące o tem, jak silne są uczucia wdzięczności u zwierząt. W Rzymie bawił od szeregu miesięcy cyrk francuski „Le petit Parisien”. Pierwotne jego powodzenie z czasem zupełnie osłabło. Właściciel cyrku, Bonarieux, spróbował przeto świeży transport lwów i tygrysów w liczbie 19, w celu ożywienia frekwencji. Fakt ten, odpowiednio zareklamowany, zrobił swoje: publiczność rzymska bita się poprostu o bilety. Dwieście tysięcy nowych i niedostatecznie jeszcze tresowanych bestyi—to zapowiedź nieładnego widowiska!

Lutnia Wilejska w Radoszkowiczach.

W dniu 27.III. b.r. wyjeżdża zespół Lutni ze sztuką p. t. „Chata za wsią” Kraszewskiego do Radoszkowicz gm. Radoszkowickiej. Po drodze odegra tę sztukę w domu ludowym w Putnikach gm. radoszkowickiej, dla ludu, bezpłatnie, a następnie w Radoszkowiczach dla wojska i młodzieży da przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych, zaś wieczorem dla P. T. Publiczności—Ze względu na to, że zespół Lutni ma wyjechać wieczornym pociągiem, przedstawienie wieczorne rozpocznie się punktualnie o godzinie 5-tej. Z chwilą podniesienia kurtyny wstęp na salę wzbudzi, dopiero w antraktach.

Kostjumy z Wileńskiego T w Popierania Sceny, dekoracje wykonane przez artystę-malarza p. Daniłowa. Sztuka powyższa graną już jest poraz dwunasty i ściga tłumy publiczności.

Pomoc siewna dla woj. Nowogródzkiego.

Wyznaczone przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwowych 500 tysięcy złotych na pomoc siewną dla rolników, województwa Nowogródzkiego poszkodowanych skutkiem nieurodzaju zostały podzielone pomiędzy powiatami w sposób następujący. Otrzymał: pow. Nowogródzki—80 tys. zł., Stolepcy—50 tys. zł.; Wołyński—65 tys. zł.; Lidzki—85 tys. zł.; Słonimski—65 tys. zł. i Baranowski—85 tys. zł. Pożyczki wydane będą rolnikom w sumach od 50 do 200 złotych. Wydawcą je będą kasy spółdzielcze.

W tej chwili orkiestra zagrała fanfary na arenę wkroczył Jackson, a za nim „nubijczyk”. Nastąpiła cisza pełna oczekiwań i grozy. Pogromca, skłoniwszy się przed publicznością, jak błyskawica rzucił się w sam środek kotłowniska! puścił w ruch bat Pierwszy siadł na swym miejscu wspaniały „nubijczyk”. Za nim poszły inne z dawniejszych nabytków. Pogromca zmiarkował jednak niebawem, że z pośród nowych nabytków szczególną krnąbrność ujawnia młoda tygryscica. Zmuszony więc był koncentrować na niej uwagę całą siłą woli i popędzać ją batem co chwile. Na domiar czuł taki głuchy ból głowy i coraz większą słabość nóg. Wszystko o swalczał szalonym napięciem woli. Ale nadeszła chwila, kiedy krnąbrna tygryscica miała skakać przez pionącą obrys. Trzy razy się już zapuściła, lecz za każdym razem cofnęła się przed czerwonemi płomykami. Ramię Jacksona osłabło, obrys zaczęły mu niepomierne. Jednocześnie uczył w głowie bolesny łomot i szum, potem pociemniało mu w oczach. Dalej odcał jeszcze tylko straszliwe uderzenie w piersi, runął na ziemię i usłyszał przeraźliwy krzyk. A potem nic więcej już nie widział, ni słyszał.

Przerażona publiczność z miejsc się zerwała. Dyżurny policjant przygotował swój pistolet do strzału, służba cyrkowa popleszyła po drążki, aby poskromić oszalone bestie. Zanim jednak ktokolwiek zdążył przybiec z pomocą nieszczęśliwemu pogromcy, rozległ się wstrząsający ciałem cyrkiem ryk i potężne cielsko lotem strzyla runęło na tygryscę, która zabierała się właśnie do rozszarpania pogromcy. Był to „nubijczyk”. Kilka straszliwych uderzeniami swych łap odrzucił tygryscę o kratę żelazną, aż kości jej trzasły, i ułożył się w poprzek na nieprzytomnym pogromcy. Kiedy straż cyrkowa puściła na arenę promienie zimnej wody, lew ułożył się obok pogromcy i pozwolił go spokojnie wyciągnąć z areny. Pogromca wkrótce odzyskał przytomność, zdrowie i z całą skórą. Lew w pezuści swej wdzięczności uratował go od niechczonego rozszarpania.

Teatr Polski.

„Jedyny ratunek!” anegdota w 3 aktach Franciszka Molnara. Przekł. Zdzisława Kleszczyńskiego. Dowcipny ten drobiazgi, w stylu francuskim zmagstrowany, w którym genialny pomysł pisa-

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Table with exchange rates for various currencies and goods like gold, silver, and banknotes.

MIĘJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

MIĘJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Kino Karmalne „Polonia” Miekiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dom Handl. J. DUBICKA i Ska Właściciele: J. Dubicka i Januszowski.

BANK ZIEMIANSKI w Warszawie Wydział Agrarno-Parcelacyjny.

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE

DZIDZI EKSPERTIZY

GRACZ W SZACHY

Samochód Nr. 131313

„BEN-HUR”

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

CHOROBY PŁUC

„Balsam Thiocolan Age”

HEMOROJDY!

Strach na wielkie oczy

„Stella”

Dr. Leon Ginsberg

Dr. BLUMOWICZ

Dr. KAPŁAN

Dr. POPILSKI

OBBIORNIKI LAMPOWE i WZMACNIACZE

M. ARCT

„Gopłona” NAJLEPSZE

„KOWALSKINA”

NA POST!

LETNISKA